

Sygn. akt I C 1166/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Szymon Śniady

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2021 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 38641,36 (trzydzieści osiem tysięcy sześćset czterdzieści jeden złotych trzydzieści sześć groszy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 września 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 5137,20 (pięć tysięcy sto trzydzieści siedem złotych dwadzieścia groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
4. zwrócić powodowi T. B. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 102,55 (sto dwa złote pięćdziesiąt pięć groszy) złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez powoda.

Sygn. akt I C 1166/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 maja 2020 roku powód T. B., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 43.003,82 zł (czterdzieści trzy tysiące trzy złote i osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 września 2019 roku do dnia zapłaty, a nadto zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, że poszkodowany, od którego powód nabył wierzytelności w drodze umowy cesji, brak udział w dniu 27 września 2018 roku w wypadku drogowym, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki T. (...) o nr rej. (...). Z uwagi na stan pojazdu wykluczający korzystanie z niego poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego, dla którego dobową stawka czynszu wynosiła 150,00 zł brutto. Sprawca nie posiadał w dacie zdarzenia ważnej polisy OC toteż szkoda została zgłoszona do Towarzystwa (...), które to po zgromadzeniu dokumentacji niezbędnej do przyjęcia odpowiedzialności miało przesłać ją do pozwanego.

(pozew k.4-12, pełnomocnictwo k.14)

W odpowiedzi na pozew pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów

zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że kwestionuje roszczenie powoda co do zasady jak i co do wysokości, w szczególności zasadność najmu w okresie przekraczającym uznany w toku likwidacji wymiar 48 dni oraz stawki dobowej najmu w wysokości przekraczającej zaakceptowaną w likwidacji 69,11 zł brutto, zasadność, celowość, długość i stawkę dobową za korzystanie z parkingu po szkodzie. Podnoszono również zarzut braku minimalizacji szkody.

(odpowiedź na pozew k.113-118, pełnomocnictwo k.119)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

27 września 2018 roku około godziny 7:55 na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do kolizji drogowej. Znajdująca się w stanie nietrzeźwości kierująca pojazdem O. (...) o nr rej. (...) bez uprawnień M. W. nie zachowała szczególnej ostrożności, nie zastosowała się do znaku A-7 w konsekwencji czego nie ustąpiła pierwszeństwa i doprowadziła do zderzenia z samochodem marki K. P. o nr rej. (...), a następnie wybita z toru jazdy uderzyła w tył pojazdu T. (...) o nr EL 950HM, który na skutek popchnięcia uderzył z kolei w tył pojazdu F. (...) o nr rej. (...). Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi IV Wydział Karny w wyroku nakazowym z 21 marca 2019 roku wydanym w sprawie pod sygn. akt IV W 246/19 uznał obwinioną M. W. za winną zarzucanego jej czynu za co wymierzono jej karę grzywny w wysokości 500 zł.

(pismo Wydziału Wykroczeń i Przepęstw k.69, wyrok nakazowy k.60)

W dacie zdarzenia sprawca szkody nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(bezsporne)

Z uwagi na rozmiar uszkodzeń w pojeździe poszkodowanej funkcjonariusze policji zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu T. (...). Poszkodowana zdecydowała o skorzystaniu z usługi holowania pojazdu na płatny parking powoda zlokalizowany przy C. 27 w Ł. 4 grudnia 2018 roku ponownie skorzystała z usługi holowania pojazdu z parkingu na teren posesji – warsztatu naprawczego męża poszkodowanej, na której pojazd znajdował się aż do czasu naprawy. W związku ze skorzystaniem z usług w tym zakresie powód wystawił faktury z 6 sierpnia 2019 roku nr (...) na kwotę 331,36 zł (transport z parkingu powoda na posesję poszkodowanej) oraz (...) na kwotę 381,92 zł (transport z miejsca zdarzenia na parking powoda).

(zeznania świadka E. C. – protokół rozprawy w 2 lutego 2021 roku k.236-238, faktura nr (...) k.22-23, faktura nr (...) k.24-25)

Stawka dobową za skorzystanie z parkingu powoda wynosiła 24,60 zł brutto. Na wystawionej fakturze nr (...) wskazano, iż powódka korzystała ze wskazanej usługi przez 35 dni, a jako kwotę do zapłaty wskazano 861 zł.

(faktura nr (...) k.26)

Umowa najmu pojazdu zastępczego oraz cesji wierzytelności na powoda została podpisana w dniu szkody po przyprawieniu należącego do poszkodowanej pojazdu na parking powoda. Najem pojazdu zastępczego F. (...) o nr (...), do którego zastosowano stawkę dobową 150 zł brutto, na którą składały się 90 zł kwoty bazowej za najem pojazdu klasy B oraz 60 zł z tytułu zniesienia udziału własnego i innych dodatkowych usług w szkodzie częściowej i całkowitej, trwał do 29 lipca 2019 roku. Należący do poszkodowanej samochód T. (...) był jedynym pojazdem, z którego mogła korzystać w celu dojazdów do pracy, na zakupy oraz do lekarzy i rehabilitantów z jej niepełnosprawną córką. Z pozostałych pojazdów w gospodarstwie domowym korzystali jej mąż i syn, zaś E. C. nie miała możliwości podzielenia z nimi pozostałymi samochodami do korzystania. Mąż E. C. co prawda pracował na w miejscu zamieszkania, to jednak wykorzystywał swój pojazd w celach zawodowych. Syn E. C. samodzielnie korzystał ze swojego pojazdu, m.in. do podróży na uczelnię.

(umowa najmu wraz z załącznikiem nr 1 k.16-17, oświadczenie k.19, zeznania świadka E. C. – protokół rozprawy w 2 lutego 2021 roku k.236v)

6 sierpnia 2019 roku powód wystawił na poszkodowaną fakturę VAT nr (...) w związku z najmem pojazdu zastępczego F. (...) oraz zniesieniem limitów i ograniczeń w okresie 305 dni przy zastosowaniu stawki dobowej 150 zł na kwotę 45.749,54 zł. Termin płatności wynosił 14 dni.

(faktura nr (...) k.20)

Przedmiotem umowy cesji zwartej przez poszkodowaną z powodem 27 września 2018 roku była wierzytelność pieniężna z tytułu odszkodowania za wynajęcie pojazdu zastępczego, holowanie oraz parking pojazdu T. (...) o nr rej. (...).

(umowa cesji k 18)

Szkoda została zgłoszona 28 września 2018 roku do Towarzystwa (...). Szkoda została zarejestrowana pod numerem (...).

(potwierdzenie zgłoszenia szkody k.124)

Wiadomością z 28 września 2018 roku Towarzystwo (...) zaproponowało poszkodowanej skorzystanie z oferty wypożyczalni współpracującej z Towarzystwem zajmującym się likwidacją szkody, przedstawiając dane kontaktowe do stosownego podmiotu (numer telefonu oraz adres mailowy). Zastrzeżono, że w razie skorzystania z oferty innego podmiotu koszt najmu zostanie uznany za zasadny jedynie do wysokości stawki obowiązującej u partnera ww. Towarzystwa, tj. do kwoty 69,11 zł brutto w przypadku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. Podano również numer telefonu oraz adres e-mail wypożyczalni.

(potwierdzenie zgłoszenia szkody z 28 września 2018 roku k.124)

28 września 2018 roku o godzinie 22:11 T. B. wysłał wiadomość pocztą elektroniczną na adres wskazany przez (...) z zapytaniem o dostępność pojazdu w segmencie T. (...) lub większy w Ł. lub okolicach oraz o przesłanie aktualnego regulaminu wynajmy pojazdu zastępczego – z powołaniem się na numer szkody.

(wiadomość e-mail k. 246)

22 października 2018 roku powód w imieniu poszkodowanej zwrócił się do (...) z prośbą o udzielenie informacji w przedmiocie zakończenia procesu likwidacji szkody. Towarzystwo wskazało wówczas, że powyższe nie było możliwe z uwagi na nieuzyskanie notatki policyjnej z miejsca zdarzenia. 30 października powód ponownie skierował się do towarzystwa ubezpieczeń z pytaniem o wycenę szkody oraz dokumenty jakie mogą być jeszcze potrzebne do zakończenia procesu likwidacji. Wówczas ponownie otrzymał informację o oczekiwaniu na notatkę od Komendy Miejskiej Policji w Ł..

(pismo (...) k.32, wydruk korespondencji mailowej k.33, pismo (...) k.34)

Pismem z 27 listopada 2018 roku (...) poinformował poszkodowaną o przekazaniu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu akt szkody celem dalszej likwidacji.

(pismo (...) k.42)

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zarejestrował sprawę pod numerem (...), o czym poinformował powoda w piśmie grudnia 2018 roku, doręczonym 17 grudnia 2018 roku. Tego samego dnia powód skierował w drodze mailowej prośbę o wskazanie serwisu, w którym poszkodowana mogłaby od ręki rozpocząć bezgotówkową naprawę pojazdu,

ewentualnie możliwie szybką wypłatę odszkodowania. Nadto wskazał, iż poszkodowana cały czas wynajmuje pojazd zastępczy

(pismo (...) k.43, wydruk trackingu śledzenia przesyłek k.45, wydruk korespondencji mailowej k.46)

W odpowiedzi (...) wskazał, że nie zajmuje się likwidacją szkody w zakresie gromadzenia dokumentacji szkodowej, organizowanie oględzin itp. Toteż powód miał się zwrócić do zakładu ubezpieczeń zajmującego się uprzednio powyższym o wskazanie warsztatu naprawczego.

(wydruk korespondencji mailowej k.47-48)

14 grudnia 2018 roku zwrócił się do powoda z prośbą o uzupełnienie akt szkody poprzez złożenie dyspozycji wypłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd oraz dokumentacji fotograficznej uszkodzeń. Prośba została ponowiona w korespondencji mailowej. Powód zwrócił się w związku z powyższym do (...) o dosłanie dokumentacji zdjęciowej przedmiotu szkody, która jest niezbędna dla dalszej likwidacji. W odpowiedzi z 4 stycznia 2019 roku wskazano, iż ponownie przesłano wymagane zdjęcia do (...).

(pismo (...) k.52-53, korespondencja mailowa k.57, pismo (...) k.58)

W toku dalszej likwidacji (...) konsekwentnie przyjmował, iż nie jest możliwe przyjęcie odpowiedzialności do czasu uzyskania dokumentu potwierdzającego winę kierowcy pojazdu, który w dacie szkody nie posiadał ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Notatka policyjna z miejsca zdarzenia w ocenie (...) nie była wystarczająca do przyjęcia powyższego.

(notatka policyjna k.69, pismo (...) k.70-71)

11 marca 2019 roku powód wniósł o refundację kosztów najmu pojazdu zastępczego, holowania i parkingu.

(wezwanie k.21)

Powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego z pytaniem o przyjęcie przez niego odpowiedzialności, zwracając uwagę iż poszkodowana bez powyższego nie może rozpocząć naprawy, a w związku z powyższym korzysta z pojazdu zastępczego. 4 czerwca 2019 roku, tj. po wydaniu wyroku nakazowego przez Sąd karny, ponownie zwrócił się po pozwanego z pytaniem o to czy została już przyjęta odpowiedzialność. Tożsame pytanie zostały skierowane w drodze mailowej 18 czerwca, 26 czerwca i 8 lipca 2019 roku.

(wydruk korespondencji mailowej k.89-99)

11 lipca 2019 roku (...) przyjął odpowiedzialność za szkodę i wypłacił kwotę 5.502,17 zł tytułem odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu. Korespondencja została podjęta przez powoda 16 lipca 2019 roku.

(decyzja k.100, wydruk trackingu przesyłek k.102)

Dopiero 17 grudnia 2019 roku, po wystawieniu przez powoda faktury VAT nr (...) w sierpniu 2019 roku, pozwany przyznał odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w kwocie 4320 zł, która to stanowiła iloczyn uznanego za zasadny okresu 48 dni najmu pojazdu (od zgłoszenia szkody do otrzymania kosztorysu 27.09.2019-31.10.2018 oraz od rozpoczęcia naprawy pojazdu do zakończenia zgodnie ze specyfikacją 17.07.2019-29.07.2019) oraz stawki dobowej 90 zł brutto uznanej za adekwatną i mieszczącą się w ramach odpowiedzialności za normalne następstwa szkody. Pozwany nie znalazł podstaw do uznania roszczenia z tytułu kosztów parkowania, gdyż w jego ocenie pojazd poszkodowanej od początku mógł być zaparkowany na terenie posesji poszkodowanej skoro po 35 dniach najmu aż do rozpoczęcia jego naprawy (kilka miesięcy) mógł się on tam bez przeszkód znajdować. W zakresie żądania zwrotu kosztów holowania pozwany uznał, iż zwrot jego kosztów będzie możliwy jedynie w części w jakiej poszkodowana nie mogła zaspokoić go z dobrowolnego ubezpieczenia, a do akt szkody do dnia wydania decyzji nie złożono oświadczenia

z informacją czy na uszkodzony pojazd była zawarta dobrowolna polisa assistance, która swoim zakresem obejmowała holowanie pojazdu z miejsca zdarzenia po kolizji.

(faktura nr (...) k. 24, 324/2019 k.26, 325/2019 k. 22, 326/2019 k.20, decyzja k.103-104)

Stosowana przez powoda dobową stawka czynszu najmu mieści się w granicach rynkowych dla klasy pojazdu najmowanego i uszkodzonego, gdyż na terenie miejsca zamieszkania poszkodowanej w okresie od września 2018 roku do lipca 2019 roku przy najmie pojazdu na okres powyżej 30 dni kształtowały się one na poziomie od 56,00 zł do 195,00 zł netto za dobę. Stawki za dobę parkowania pojazdu klasy B w okresie od września do grudnia 2018 wahały się z kolei od 10 zł do 30 zł netto za dobę.

(opinia biegłego k.207-212)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego: kserokopiach dokumentów przedstawionych przez strony, przesłuchaniu powoda oraz zeznaniach świadka E. C. jako korespondujących ze sobą, a nadto na dowodzie z opinii biegłego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Przed rozważeniem istoty sprawy należy poczynić kilka uwag natury ogólnej. Wskazać należy, że z reguły podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody komunikacyjnej jest ubezpieczyciel, najczęściej w związku z objęciem sprawy wypadku ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. W przedmiotowej sprawie jednak legitymację bierną posiadał Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Jest instytucją wykonującą zadania określone w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dalej jako: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). Źródłem odpowiedzialności strony pozwanej jest art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a w zw. z art. 19 ust. 2 ww. ustawy. W myśl art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2 ustawy, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządził, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z treścią art. 19 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w przypadkach, o których mowa w art. 98 ust. 1, 1a i 2.

W takim przypadku nieco odmiennie wygląda proces likwidacji szkody. Zgodnie z art. 108 ust.1 cytowanej ustawy uprawniony do odszkodowania zgłasza swoje roszczenia do Funduszu przez którykolwiek zakład ubezpieczeń wykonujący działalność ubezpieczeniową w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2. Zakład ubezpieczeń nie może odmówić przyjęcia zgłoszenia szkody. Stosownie do ust.2 zakład ubezpieczeń, po otrzymaniu zgłoszenia roszczenia, przeprowadza postępowanie w zakresie ustalenia zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń i niezwłocznie przesyła zebraną dokumentację do Funduszu, powiadamiając o tym osobę zgłaszającą roszczenie.

W niniejszej sprawie sprawca wypadku bezspornie nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w chwili zdarzenia szkodzącego toteż zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, odpowiedzialność względem powoda za zaistniałe w wyniku kolizji skutki, ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Powód był legitymowany czynnie do wzięcia udziału w procesie w związku z nabyciem przez niego od poszkodowanego wierzytelności z tytułu szkody na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Tym samym powód wstąpił w prawa dotychczasowego wierzyciela, przysługujące wobec strony pozwanej z tytułu szkody w pojeździe i należnego, a

nie wypłaconego jeszcze odszkodowania, na podstawie art. 509 § 1 i 2 k.c. Mógł on zatem skutecznie realizować uprawnienia poprzedniego wierzyciela również w zakresie dochodzenia należności na drodze sądowej.

Godzi się przypomnieć, że w myśl zaś treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W przedmiotowej sprawie bezsporna między stronami była jedynie zasada odpowiedzialności pozwanego, który przed wszczęciem postępowania sądowego w drodze decyzji zgodnie z dyspozycją wyżej przytoczonego przepisu dokonał jej uznania i wypłacił odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego w łącznej kwocie 4320 zł.

Sporne między stronami były w toku postępowania zarówno uznawany za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego jak i jego dobowy stawka.

W myśl art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. § 2 komentowanego przepisu przewiduje także odpowiedzialność sprawcy za straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*).

Utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi szkodę majątkową. Niemożność korzystania z pojazdu, który został uszkodzony i wymaga naprawy, jest normalnym następstwem szkody, o której mowa w art. 361 § 1 k.c. i rodzi obowiązek wypłaty odszkodowania, wówczas gdy zastąpienie rzeczy uszkodzonej w okresie jej naprawy wymagało poniesienia określonych kosztów. Utrwaloną jest linia orzecznicza przewidująca, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego nie służącego do prowadzenia działalności gospodarczej, obejmuje także celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (uchwała SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11). Korzystanie z samochodu stało się przy obecnym stanie rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych standardem cywilizacyjnym. Możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego ma umożliwić poszkodowanemu zachowanie takiego standardu życia codziennego, jak gdyby wypadek nie miał miejsca. Szkodą majątkową podlegającą naprawieniu są wydatki poniesione przez poszkodowanego w okresie naprawy pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego samochodu, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. W świetle powyższych rozważań uznać należy, iż odszkodowanie należy się za czas celowej i ekonomicznie uzasadnionej naprawy pojazdu, bez wliczenia innych czynności likwidacyjnych.

Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się zatem do ustalenia w pierwszej kolejności uzasadnionego czasu najmu pojazdu, a następnie czy poszkodowanej zaproponowano w toku likwidacji szkody możliwość zorganizowania najmu pojazdu zastępczego w konsekwencji czy decyzja o najmie pojazdu zastępczego od powoda przy zastosowaniu znacząco wyższej stawki dobowej stanowiła naruszenie zasady minimalizacji szkody

Ze zgromadzonego w toku postępowania materiały dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że poszkodowana korzystała z pojazdu zastępczego przez 305 dni, tj. od daty zdarzenia szkodzącego do zdania pojazdu po zakończeniu naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu poszkodowanej. Pozwany w toku likwidacji przyjął, że zasadnym jest jedynie zwrot kosztów najmu za okres od zgłoszenia szkody do otrzymania kosztorysu 31 października 2018 roku a następnie w czasie naprawy samego pojazdu, tj. od 17 lipca do 29 lipca 2019 roku. Zdaje się jednak przy tym pomijać, iż okres najmu pojazdu wynika wprost z przebiegu procesu likwidacji szkody. W ocenie Sądu za zasadny czas najmu uznać należy cały okres jaki wskazał powód. Poszkodowana nie rozpoczęła naprawy pojazdu aż do 17 lipca z uwagi na konieczność oczekiwania na decyzję (...) o przyjęciu odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące i wypłatę odszkodowania, którą otrzymała dopiero 16 lipca 2019 roku. Jednocześnie sam pozwany uznał, iż uzasadniony okres naprawy trwał 13 dni, tj. od 17 lipca 2019 roku do 29 lipca 2019 roku. W toku likwidacji powód, działając w imieniu poszkodowanej, systematycznie dopytywał kiedy będzie możliwe uznanie odpowiedzialności przez pozwanego skutkujące wypłatą odszkodowania pozwalającą na rozpoczęcie naprawy pojazdu albo zostanie wskazany warsztat naprawczy, który bez wydania takiej decyzji rozpocznie naprawę bezgotówkową. Pozwany, co należy podkreślić, nie podejmował decyzji o przyjęciu swojej odpowiedzialności z uwagi na oczekiwanie na wyrok karny wobec kierowcy pojazdu nieposiadającego w chwili zdarzenia szkodzącego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Uznał, że notatka policyjna, z której wynikają okoliczności wystarczające do poczynienia przez (...) samodzielnych ustaleń, nie może być podstawą do wydania decyzji i zdecydował o oczekiwaniu na otrzymanie wyroku wydanego w postępowaniu karnym. W ocenie Sądu nie można w takim przypadku nakładać na poszkodowaną obowiązku naprawienia pojazdu, jeżeli sam pozwany nie był w stanie wydać decyzji o wypłacie bądź odmowie wypłaty odszkodowania przez ponad pół roku od zdarzenia szkodzącego, dysponując wystarczającym materiałem do dokonania powyższego. Jeżeli więc w takim przypadku zwlekał z wydaniem decyzji to poszkodowana była uprawniona do oczekiwania z rozpoczęciem naprawy pojazdu aż do otrzymania decyzji płatniczej. Nic w powyższym nie zmienia, iż samochód ostatecznie został naprawiony przez męża poszkodowanej, który zajmuje się tym zawodowo. Nawet taka naprawa, przy przyjęciu nieodpłatności robocizny, wymaga odpowiednich środków finansowych z uwagi na konieczność zakupu części zamiennych. Jednocześnie poszkodowana czekała z decyzją o naprawie do ustalenia, czy naprawa ta była ekonomicznie uzasadniona - co do przyjęcia odpowiedzialności przez pozwanego nie można było stwierdzić. Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż żaden przepis nie narzuca na poszkodowanego kredytowania naprawy pojazdu z własnych środków – szczególnie zaś w niniejszej sprawie E. C. wskazała, iż nie posiadała środków na taką naprawę.

Jednocześnie nie można też było uznać, iż poszkodowana miała możliwość korzystania z innych pojazdów. Co prawda jak wynika z materiału dowodowego w jej gospodarstwie domowym znajdowały się jeszcze dwa inne pojazdy, to jednak były one wykorzystywane przez pozostałych domowników i nie było możliwości wymieniania się nimi. Okoliczność, iż mąż pozwanej pracował pod adresem zamieszkania nie oznacza wszak, iż jego pojazd był cały czas do dyspozycji innych domowników – z zeznań poszkodowanej wynika, iż samochód ten wykorzystywany był przez jej męża do czynności zawodowych. Oczywiście całkowicie prawdopodobnym jest, by w niektórych przypadkach poszkodowana mogła skorzystać akurat z pojazdu na co dzień wykorzystywanego przez męża lub syna, to jednak wobec ich ciągłej eksploatacji przez domowników zmuszanie jej lub jej bliskich do ograniczenia z korzystania z pojazdów nie ma żadnego uzasadnienia.

Reasumując, przed datą wydania decyzji o odszkodowaniu poszkodowana nie miała stworzonej faktycznie obiektywnej możliwości zaprzestania korzystania z pojazdu zastępczego. Zachodzi zatem normalne powiązanie między zachowaniem sprawcy szkody, za jakie odpowiada pozwany, a szkodą poniesioną przez poszkodowaną w postaci żądanych pozwem kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie 305 dni.

W przedmiotowym postępowaniu, w oparciu o dowód z opinii biegłego, ustalono iż stosowana przez powoda dobową stawka najmu pojazdu zastępczego mieści się w granicach rynkowych dla klasy pojazdu najmowanego i uszkodzonego. Mimo powyższego Sąd uznał, iż zasadnym jest w przedmiotowej sprawie ograniczenie dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego – za czas najmu uznany przez pozwaną - z uwagi na fakt, iż poszkodowana (czemu nie przeczyła w toku zeznań) otrzymała propozycję od zajmującego się likwidacją szkody towarzystwa zorganizowania najmu pojazdu

zastępczego, z której to nie skorzystała, w konsekwencji czego doprowadziła w okolicznościach przedmiotowej sprawy do naruszenia zasady minimalizacji szkody.

Wraz z potwierdzeniem szkody poinformowano bowiem poszkodowaną w sposób jasny i precyzyjny o konsekwencjach skorzystania z o wiele droższej oferty najmu niż wynosząca 69,11 zł netto. W piśmie kierowanym do poszkodowanej zamieszczono informację: „proponujemy skorzystanie z oferty wypożyczalni współpracującej z naszym Towarzystwem – (...) SP. Z O.O. SP.K., nr tel. (...), (...) Podczas kontaktu prosimy o podanie numeru szkody oraz powołanie się na umowę z Towarzystwem (...). Skorzystanie z oferty nie jest obligatoryjne, jednak w razie wynajęcia pojazdu zastępczego we własnym zakresie, koszt wynajmu zostanie uznany do wysokości stawki obowiązującej u naszego partnera, tj. 69,11 zł netto”.

Co prawda powód podjął próbę kontaktu z podanym adresem poczty elektronicznej, który pozostał bez odzewu, to jednak bezspornym jest, że poszkodowana, do czego miała prawo, nie skorzystała z oferty najmu pojazdu zastępczego z wypożyczalni partnerskiej (...) tylko od innego wybranego przez siebie podmiotu. Istotną okolicznością w przedmiotowej sprawie jest fakt, że towarzystwo zajmujące się likwidacją szkody poinformowało poszkodowaną o możliwości najmu pojazdu zastępczego już bezpośrednio po zgłoszeniu szkody i poszkodowana w każdej chwili mogła zrezygnować z usług powoda czego jednak nie uczyniła. Informacja o możliwości zorganizowania najmu pojazdu zastępczego oraz akceptowanej stawce dobowej była sformułowana precyzyjnie, nie mogły pojawić się żadne wątpliwości w zakresie jej interpretacji.

Za najmem pojazdu od powoda nie przemawiała żadna szczególna okoliczność – poszkodowana w toku zeznań wskazała, że otrzymany przez nią od powoda pojazd nie był nawet przystosowany dla potrzeb jej niepełnosprawnej córki toteż nie mogła w razie potrzeby go samodzielnie prowadzić jak to miało miejsce w przypadku uszkodzonego pojazdu. Poszkodowana korzystała z tego pojazdu w normalnym zakresie, tj. do dojazdów do pracy, na zakupy, na uczelnię córki czy do lekarzy. Jeżeli więc (...) poinformował poszkodowaną, że ciąży na niej obowiązek minimalizacji szkody, czemu nie zaprzeczyła w toku zeznań, to powód nie ma podstaw do żądania odszkodowania za najem pojazdu w kwocie przekraczającej ustaloną w toku likwidacji za akceptowaną stawkę 90 zł brutto dla pojazdu tej samej klasy co pojazd uszkodzony.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CZP 5/11 uznał, że nie wszystkie koszty, a więc nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów. Teza ta dyktowana jest treścią art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom; wierzyciel w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania. Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie na poszkodowanym niewątpliwie spoczywał obowiązek minimalizacji szkody.

Poszkodowana nie skorzystała z usług firmy współpracującej z towarzystwem likwidującym szkodę. Co więcej – z materiału dowodowego wynika, że poszkodowany w ogóle nie interesowała się kwestiami związanymi z najmem, wskazała że wszystko organizował mąż.

W ocenie Sądu najem pojazdu zastępczego za kwotę 150 zł brutto za dobę stanowił wydatek celowy i ekonomicznie uzasadniony jedynie w okresie nieuznanym przez pozwaną. Poszkodowana dokonała przelewu wierzytelności toteż w rzeczywistości nie poniosła uszczerbku majątkowego w związku z koniecznością pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego. Stawka czynszu najmu pojazdu zastępczego nie miała zatem dla poszkodowanej znaczenia. Nie dziwi zatem, że poszkodowana nie interesowała się wysokością tejże stawki w zawartej umowie najmu. Niemniej jednak poszkodowana - zawierając umowę najmu z powodem i rezygnując z usług firmy współpracującej z (...) stosującej stawki uznane przez pozwanego - przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów doznanej szkody, naruszając przy tym

art. 354 § 2 k.c. Powyższe nie dotyczy okresu najmu ponad 48 dni, a więc uznanego przez pozwanego. Skoro pozwany uznawał, iż poszkodowanej pojazd zastępczy należy się jedynie przez ten okres, zaś przez pozostały nie, to w istocie nie miała ona możliwości wynajmowania pojazdu zastępczego w cenie, o której informował ją (...) przez pozostałe 257 dni. Zatem poniesienie w zakresie wynajmu przez 257 dni przez poszkodowaną kosztów najmu w cenie powoda, a więc 150 zł za dobę – co stanowi cenę rynkową, było zasadne i ekonomicznie uzasadnione.

Zatem roszczenie z tytułu najmu pojazdu zastępczego było zasadne w zakresie 48 x 85 zł oraz 257 x 150 zł, łącznie 42630 zł. Mając jednak na uwadze, iż w toku postępowania przed sądowym pozwana przyznała z tytułu najmu pojazdu zastępczego kwotę 4320 zł roszczenie to było zasadne w kwocie 38310 zł.

W ramach przedmiotowego postępowania kwestią sporną były również zasadność żądania zwrotu kosztów holowania pojazdu oraz parkowania na parkingu powoda przez 35 dni.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w oparciu o ustalone okoliczności sprawy Sąd uznał za niezasadny zwrot kosztów parkowania przez 35 dni w kwocie 861 zł przy zastosowaniu dobowej stawki 24,60 zł brutto. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu pojazd poszkodowanej został odholowany na parking powoda aby po 35 dniach zostać ponownie odholowanym – tym razem na znajdujący się przy warsztacie naprawczym męża poszkodowanej parking dla pojazdów. Poszkodowana w toku zeznań nie była w stanie wskazać żadnego racjonalnie uzasadnionego powodu, dla którego jej pojazd nie mógłby zostać odholowany z miejsca zdarzenia bezpośrednio pod warsztat jej męża. W przedmiotowym przypadku skoro bez przeszkód mógł on stać tam od chwili drugiego holowania przez kilka miesięcy aż do jego naprawy, to mógł tam również stać od czasu samego zdarzenia szkodzącego. Tłumaczenie o parkowaniu pojazdu u powoda przez pierwsze 35 dni z uwagi na niechęć do „odstraszenia klienta” męża jest w ocenie Sądu irracjonalne – skoro przez pozostałe miesiące do czasu naprawy pojazd poszkodowanej nie „odstraszał” to również bezpośrednio po szkodzie nie powodowałby takiego efektu. Wobec powyższego Sąd nie uznał wskazanego kosztu jako takiego, za który pozwany miałby ponosić odpowiedzialność.

W konsekwencji powyższego, jeżeli koszt parkowania u powoda nie jest zasadny, nie można również uznać za normalne następstwo szkody, za które odpowiadałby (...), kosztu holowania pojazdu poszkodowanej z miejsca zdarzenia na parking powoda. Za zasadny uznać można by było jedynie koszt holowania z miejsca zdarzenia na parking znajdujący się przed warsztatem męża poszkodowanej. W ramach przedmiotowego postępowania ustalono jedynie jaki był koszt holowania pojazdu z parkingu powoda do warsztatu męża powódki, Sąd nie jest w stanie precyzyjnie ustalić w oparciu o przedstawiony przez strony materiał dowodowy jak dokładnie kształtowałby się koszt holowania z miejsca zdarzenia do warsztatu męża powódki, bowiem nie jest wiadome jaką dokładnie odległość w km by wówczas pokonano. Wobec powyższego, stosując art. 322 k.p.c. uznano za zasadną kwotę w wysokości tożsamej z kosztami holowania z parkingu powoda do warsztatu męża poszkodowanej, tj. 331,36 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania roszczenie było uzasadnione w zakresie kwoty 38641,36 zł.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Zgodnie z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Stosownie do ust.2 w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Przepisy art. 16 i 17 stosuje się odpowiednio. W przedmiotowym przypadku nie ma jednak podstaw do zastosowania ust.2, gdyż odpowiedzialność (...) za przedmiotowe zdarzenie nie mogła budzić wątpliwości, co najmniej od uprawomocnienia się wyroku nakazowego z 21 marca 2019 roku, którym za przedmiotowe zdarzenie została ukarana sprawczyni wypadku nie objęta obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W toku postępowania nie została wykorzystana w całości uiszczona przez powoda zaliczka na poczet biegłego toteż koniecznym było orzeczenie o zwrocie na jego rzecz 102,55 zł.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 90% toteż zasadnym było stosunkowe rozliczenie kosztów. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu – 2151 zł, koszty zastępstwa procesowego 3600 zł, opłata skarbową – 17 zł oraz zaliczka na poczet biegłego – 397,45 zł (pozostała część została zwrócona), łącznie 6165,45 zł. Na koszty pozwanego złożyły się z kolei koszty zastępstwa procesowego 3600 zł, opłata skarbową – 17 zł oraz zaliczka na poczet biegłego – 500 zł, łącznie 4117 zł. Łącznie koszty postępowania wyniosły zatem 10282,45 zł. Powód winien ponieść je w kwocie 1028,25 zł, zaś pozwany w kwocie 9254,20 zł. W konsekwencji zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5137,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, stanowiącą różnicę między poniesionymi przez powoda kosztami, a kosztami od niego należnymi. O odsetkach od kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Mając na uwadze powyższe orzeczono ak w sentencji.